Kraków, Wtorek 16 Sierpnia 1892. Rocznik IV.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr. półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt. na prowincji 10 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane" 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER POLSKI" — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Florjańska Nr. 28.

Kronika krakowska.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych.

Wtorek 16 sierpnia.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie operetki lwowskiej w miejscowym teatrze: „Gasparone" Millöckera.

O godzinie w pół do 9 wieczorem koncert „Harmonii" na plantacjach.

Środa 17 sierpnia.

O godzinie 4 po południu koncert muzyki wojskowej w ogrodzie Strzeleckim.

O godzinie 4 po południu koncert muzyki wojskowej w parku Krakowskim.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie operetki lwowskiej w miejscowym teatrze: „Opowieści Hoffmana" Offenbacha.

Czwartek 18 sierpnia.

O godzinie 6 po południu koncert muzyki wojskowej na plantacjach.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie operetki lwowskiej w miejscowym teatrze: „Ptasznik z Tyrolu" Zellera.

Sobota 20 sierpnia.

O godzinie 4 po południu koncert muzyki wojskowej w ogrodzie Strzeleckim.

O godzinie 4 po południu koncert muzyki wojskowej w parku Krakowskim.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie operetki lwowskiej w miejscowym teatrze: „Cagliostro" Jana Straussa (po raz pierwszy).

Niedziela 21 sierpnia.

O godzinie 4 po południu koncert w ogrodzie Strzeleckim.

O godzinie 4 po południu koncert muzyki wojskowej w parku Krakowskim.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie operetki lwowskiej w miejscowym teatrze: „Cagliostro" Jana Straussa.

Arcyksiążęta Albrecht i Wilhelm, oraz szef sztabu jeneralnego J. E. Br. Beck, w niedzielę wieczorem pospiesznym pociągiem przejechali z Przemyśla do Wiednia.

Najprzewielebniejszy ks. biskup Likowski przyjechał dzisiaj do Krakowa.

P. Seferowicz, dyrektor poczt i telegrafów, w niedzielę wieczorem, przybył tutaj z Zakopanego.

Nadprokurator Szymonowicz, w niedzielę wieczór, powrócił z Galicji do Krakowa.

Alfred Szczepański, zaszczytnie znany publicysta, bawił przez dzień wczorajszy w Krakowie w przejeździe z Zakopanego do Wiednia.

Muzyka kościelna. Chór kościoła N. Panny Marji w niedzielę dnia 14 b. m. wykonał w czasie sumy: Mszę Oberkoffera F dur — dnia 15 Mszę Singenbergera D dur na cztery głosy a capella na gradualę „Ave maris stella" Kothego.

Chór Tow. św. Wojciecha w kościele św. Anny dnia 15 Mszę Koenena Es dur na trzy głosy z towarzyszeniem organów na offertorium „Ave Maria" F Witta a capella.

Kółko śpiewackie św. Jacka w kościele OO. Dominikanów dnia 15 wykonało mszę Singenbergera D dur na graduale „Pie Pelicano" Staeklina na offertorium „Ave Maris stella" Kothego.

Ks. prałat Józef Krzemiński, dotychczasowy proboszcz w Morawicy, otrzymał prezentę na probostwo przy archipresbiterjalnym kościele Najświętszej Marji Panny w Krakowie. Wiadomość ta, lubo pewna, nie jest jednak ogłoszoną urzędowo.

Rektorem seminarjum duchownego w Krakowie, został ks. Kajetan Sakowski, ze zgromadzenia księży Misjonarzy, dotychczasowy spirytualny alumnów lwowskiego seminarjum.

W kościele św. Barbary odbyła się wczoraj o godzinie 8 rano zakonna profesja O. Tomasza Kuryłowicza.

Tęż samą profesję złożyli równocześnie w kościele Serca Jezusowego na Wesołej OO. Mühl i Piotr Gołąbek.

Ślub. Dnia 15 b. m. o godzinie 8 wieczorem w kościółku św. Krzyża na Smoleńsku, pobłogosławił ks. proboszcz katedralny Jarynkiewicz, związek małżeński pana Franciszka Chowańca, profesora, z panną Honoratą Jarynkiewiczówną.

Zmarli. Agnieszka Paryzek, obywatelka m. Krakowa, przeżywszy lat 56, zmarła w Krakowie dnia 14 b. m.

Marja ze Ślusarkiewiczów Lichowska, przeżywszy lat 52, zmarła dnia 14 b. m. w Krakowie.

Ruch i życie na zabawach naszych świadczą zawsze, że biorą w nich żywy udział „Sokoły". Trudno się więc dziwić, że urządzona w niedzielę przez samych „Sokołów" wycieczka na Bielany odznaczała się szczególnem ożywieniem. O godzinie 1 wyruszyło około 80 „Sokołów" umundurowanych w wojennym ordynku pod dzielną komendą zastępcy naczelnika p. Rucińskiego przy odgłosie muzyki „Harmonii" przez Błonia, Wolę Justowską w las wolski przed bielański klasztor. Kroku „Sokołom" obok kilkudziesięciu gości dotrzymywało grono nadobnych pań. Zaledwie stanęliśmy na miejscu rozpoczęły się ochocze tańce, które przeciągnęły się do nocy, a powiodły się znakomicie dzięki wybornej komendzie p. Karola Kowalskiego. Odwrót, zaliczający się zwykle do przykrych części programu zabaw na niedzielnej wycieczce, należał bezsprzecznie do najprzyjemniejszych zwłaszcza dla „Sokołów" nietańczących, albowiem zapewnił im na kilka kwadransów towarzystwo pań, które na Bielanach bez przerwy wydzierali sobie tancerze. Dlatego też niezwykle krótkim wydał się uczestnikom wycieczki powrót do Krakowa. Wogóle i druhowie i drużyczki żałowali, że zabawa trwała zbyt krótko. Dowód to, że wypadła ona świetnie, zaco uznanie należy się gospodarzom pp. Piotrowskiemu, Kurkiewiczowi, Szramowi, Łuczkowowi, Suchodolskiemu i t. d. oraz p. Masłowskiemu, który przyjął opiekę nad żołądkami wycieczkowców i znakomicie wywiązał się z zadania.

Wieczór pożegnalny gorzelników polskich odbył się w niedzielę o godzinie ósmej w górnej werandzie ogrodu strzeleckiego. W zebraniu wzięła udział także płeć piękna, a przy dźwiękach muzyki wojskowej wesołem kołem toczyła się zabawa, obfitująca również w poważne momenta. Prezes Hordyński z szczególnym naciskiem podniósł udział w zebraniu delegatów poznańskich pp. S. Piekuskiego T. Wolnickiego i F. Graczyńskiego, których imieniem odpowiedział p. Piekuski, zaznaczając, że ścisła łączność w pracy fachowej ożywia i wzmacnia solidarność narodową. Towarzystwo poznańskie ma też nadzieję, że gorzelnicy polscy z Galicji wyszlą delegatów na zjazd gorzelników w Poznaniu. Redaktor Alfred Szczepański, wyzwany serdecznym na swą cześć toastem dziękował w dłuższem przemówieniu, wyjaśniając kierunek nowszych usiłowań koło podniesienia przemysłu krajowego. P. Siedlecki toastował na cześć obecnych pań, p. Antoni Jenik na cześć naczelnego redaktora *Kurjera Polskiego*, dra J. Orłowskiego. Prof. Kisieliński pił na pomyślność gorliwego sekretarza Towarzystwa gorzelnianego. Redaktor dr. Orłowski, dziękując za toast na jego cześć wzniesiony, wychylił zdrowie prezesa Hordyńskiego, jako założyciela i redaktora *Gorzelnika*. Pismo to, wymagające ciągłych ze strony wydawcy ofiar ma nadzwyczajną doniosłość w kraju naszym, gdyż stara się przełamać brak zaufania do sił rodzimych, jaki się szczególnie uwydatnia w dziedzinie przemysłu gorzelnianego. Zdaniem mowcy musi wreszcie nadejść chwila, w której monopol żydowski ustąpić będzie musiał ludziom fachowej wiedzy, którzy tę gałąź przemysłu do naszych stosunków rolnych niewątpliwie lepiej zastosować potrafi, uchylając zgubny na tem polu wyzysk i zwiększając dobrobyt ludności wiejskiej. Wreszcie p. Fijałkowski wniósł staropolskie „kochajmy się".

Z parku krakowskiego. W niedzielę grała w Krakowskim parku orkiestra pułku 56 pod osobistą dyrekcją kapelmistrza pana Langera. Wśród kilku poprawnie odegranych utworów muzycznych, wyróżnił się wykonany wieczorem „Pierwszy wieniec polski" Maurycego Siebera. Utwór ten wyróżnia się od innych prac tegoż autora swoją harmonijnością i doskonałą instrumentacją Publiczność „Wieniec" nagrodziła rzęsistemi oklaskami. W poniedziałek koncertowała w parku orkiestra 57-go pułku.

Z ogrodu Strzeleckiego. Pomimo licznych wycieczek towarzyskich pozamiejskich, nie zabrakło publiczności i w ogrodzie Strzeleckim.

Przez dwa dni świąteczne, publiczność licznie zebrana bawiła się wesoło przy dźwiękach dwóch orkiestr.

Zjazd Towarzystwa leśnego. Członkowie gal. Towarzystwa leśnego przybyli w dniu wczorajszym do Krakowa w liczbie około 150 uczestników na dziesiąte walne zgromadzenie. Powitalne zebranie odbyło się wczoraj o godzinie ósmej w sali Towarzystwa strzeleckiego. Członek wydziału Romuald Makarewicz powitał zgromadzonych, przedstawiając program dnia dzisiejszego. Członkowie Zjazdu wysłuchają dziś rano mszy św. w kościele Marjackim, poczem o godzinie dziewiątej odbędzie się pierwsze posiedzenie w sali Rady miejskiej. O godzinie w pół do pierwszej zwiedzenie Muzeum narodowego i Towarzystwa sztuk pięknych. O godzinie $^1/_2$3 wspólny obiad w restauracji Turlińskiego w hotelu pod Różą. O godzinie 4 dalsze obrady w sali Rady miejskiej, o godzinie 6 wspólna wycieczka na kopiec Kościuszki, następnie teatr i towarzyskie zebranie w hotelu pod Różą.

Członkowie Zjazdu postanowili jednomyślną uchwałą złożyć na kopcu Kościuszki wieniec laurowy z napisem: „Uczestnicy dziesiątego Zjazdu Towarzystwa leśnego — bohaterowi narodu".

Na porządku dziennym obrad Zjazdu między innemi ważna sprawa tępienia „mniszki," motyla niszczącego lasy a grasującego już w jednej trzeciej części kraju.

Nowe obrazy. Na wystawę Tow. zachęty sztuk piękn. nadeszły świeżo następujące obrazy „Taniec" Gersona Wojciecha, „Wizyta u przełożonej klasztoru" Kazanowskiej M., „Idylla" Tadeusza Popiela, „Chrystus", „Znachorka-lekarka", „Malutka", „Włoszka" Saskiego, „Faworytka" (pastel), „Figlarka", „Rzymianka" Reyznera, „Dziewczyna modląca się" Pająk Anieli, „Modlitwa" Dukszyńskiej i „Popiersie niewiasty w gipsie" Rożniatowskiej.

Z Wieliczki. Do zwiedzających w niedzielę kopalnie salin w Wieliczce dołączyli się uczestnicy Zjazdu gorzelników. Zbytecznem chyba nadmieniać, że wrażenie jakie odnieśli goście ze salin na zawsze pozostanie w ich pamięci. Powrócono o ósmej wieczorem do Krakowa. Uczestnicy Zjazdu podążyli prosto z dworca do ogrodu Strzeleckiego — gdzie jak już donosiliśmy, mieli zasiąść do wspólnego stołu, aby przy ożywionej dyspucie, dokończyć dzień wesoło i przyjemnie spędzony. Uczta przeciągnęła się do północy prawie.

W Tenczynku, koło Krzeszowic, spaliły się w poniedziałek dnia 15 b. m. trzy zabudowania gospodarskie wiejskie.

Z teatru. W niedzielę z powodu nagłego zasłabnięcia pani Skalskiej zamiast projektowanego „Wiceadmirała Millöckera" wykonano zawsze z zadowoleniem witanego „Don Cezara" Dellingera. P. Laskowski, świetnie usposobiony, śpiewał i grał tego wieczoru tytułową partję prześlicznie. Publiczność zapełniająca po brzegi teatr nieszczędziła oznak zadowolenia dla „Don Cezara" w interpretacji p. Laskowskiego. Całość w ogóle pozostawiła jak najmilsze wrażenie.

„Ptasznik z Tyrolu" w poniedziałek, tak jak zwykle, przepełnił auditorjum teatralne.

Jak już wyżej napisaliśmy z powodu zasłabnięcia pani Skalskiej repertuar tygodniowy ulegnie cokolwiek zmianie. „Cagliostro", zapowiedziany na czwartek, wystawiony będzie po raz pierwszy w sobotę.

„Opowieści Hoffmana" Offenbacha, odśpiewane zostaną we środę dnia 17 b. m.

„Ptasznik z Tyrolu" z powodu, że nieprzestaje robić „k a s y", i że wiele jeszcze osób zgłosiło się do dyrekcji z prośbą o powtórzenie „j e s z c z e r a z" wesołej kompozycji Zellera — przedstawionym będzie we czwartek nadchodzący. Będzie to ośmnaste przedstawienie w tym sezonie „Ptasznika". Takiem powodzeniem i „Baron Cygański" i „Gasparone" (którego na dziś afisz zapowiada) i „Mikado" pochwalić się nie mogą.

Towarzystwo ratunkowe za pośrednictwem pisma naszego podaje do wiadomości, że osoby pragnące zapisać się do tegoż Towarzystwa, uskutecznić to mogą codziennie w biurze fizykatu miejskiego u p. dra Buszka od godz 11—12 w południe, lub na strażnicy, ulica kolejowa.

Miły mąż. Piotr R..., zamieszkały na Grzegórzkach, mszcząc się na żonie, że ta skryła przed nim zarobek, zadał jej w bójce trzy rany w plecy i w prawą rękę. Pogotowie ratunkowe opatrzyło rany ciężko chorej kobiety.

Rocznice.

W czasie Sejmu 1766, biskup krakowski Sołtyk zajął opozycyjne stanowisko względem projektów, które poseł moskiewski Repnin imieniem swego rządu przedkładał. Repnin napisał list do Sołtyka z groźbą, że dobra jego każe zająć, dochody z nich skonfiskować, a rodzinę jego będzie prześladował. Oburzony Sołtyk przedłożył to pismo królowi, domagając się odpowiedzi, jak może poseł obcego mocarstwa podobne czynić groźby. Repnin tłomaczył się, że on nie jako poseł moskiewski, ale jako przyjaciel, w sposób prywatny biskupa ostrzegał. Repnin wypierał się dotąd i usprawiedliwiał, dopokąd mu się nie udało odzyskać listu do Sołtyka z swemi groźbami wysłanego. Lękał się skompromitować siebie i rząd swój przed Europą, coby nastąpiło, gdyby był Sołtyk ów list opublikował, jak to uczynić zamierzył. List odzyskawszy nie zważa już Repnin na nic, i *dnia 16 sierpnia 1766 ośmiela się królowi powtórzyć swe groźby*, że Sołtyka uwięzi i na dobra jego egzekucję wojska moskiewskiego nałoży.

Kalendarz. Dziś: św. Rocha wyznawcy; jutro: św. Anastazego i Mirona m.

ROZMAITOŚCI.

* *Buty z wentylatorami.* Wielokrotnie zastanawiano się nad tem, jakim sposobem ulepszyć krój butów, aby były odpowiedniemi do nogi ludzkiej i aby nadzwyczajną wilgoć i gorąco usunąć z obuwia. Buty wynalezione w Londynie przez szewca Johna Greena spełniły to zadanie, gdyż but jego wynalazku ma w podeszwie urządzony wentylator, który za pomocą spiralnej rurki kończącej się w samym obcasie ułatwia przeprowadzenie powietrza, chłodzi nogę i chroni od zbytniego gorąca, co zawsze było przyczyną wytwarzania się nagniotków. Buty te mają mieć podobno wielu kupców.

Ostatnia poczta.

Wystawy powszechnej w Berlinie nie będzie, oto najświeższa wiadomość, która wszakże nie jest niespodzianką. Dalszych kroków polecił cesarz niemiecki w sprawie wystawy zaniechać, i stało się to w myśl przedłożonego przez kanclerza Capriviego sprawozdania z akcji dotychczasowej. Koła przemysłowe niemieckie — tak stwierdza pomieniony referat — w małej tylko cząstce okazały zainteresowanie się wystawą. Również rządy związkowe wprost ujemnie wyraziły się o pomnszonej myśli. 40 głosów padło przeciw, jedenaście państw wstrzymało się od głosu, a tylko siedem było za wystawą.

Koła przemysłowe, które myśl wystawy podniosły i krzewiły, oświadczają się teraz za wystawą powszechną w Hamburgu.

Margrabia de Breteuil, rojalistyczny deputowany z okręgu Hautes-Pyrénées, złożył mandat poselski. W okólniku rozebranym wśród wyborców podaje p. de Breteuil, jako powód swej dymisji, encykliki i listy Leona XIII.

Ojciec św. odjął zaufanie swe rojalistom. Nowa epoka potrzebuje nowych ludzi. Cofając się z placu, aby innym nie zawadzać, pozostaje jednakże de Breteuil przy swojem zdaniu, iż jedynie monarchia jest zdolną we Francji rozwiązać kwestję socjalną.

W tej pozornej delikatności tkwi wiele pychy. Rojaliści znieść nie mogą, iż Kościół przestał być służką ich partji. Drapując się w togę zapoznania, ani myślą, jak są śmieszni w swej próżności.

W czasie bytności swojej w Konstantynopolu, która — jak donoszą inspirowane ze sfer bułgarskich telegramy — jest czysto prywatną wycieczką, postarał się minister Stambułow o audjencję u sułtana, uzyskał ją i został niespodziewanie serdecznie przyjęty. Sułtan nie szczędził słów pochwały dla obecnej polityki bułgarskiej i oświadczył, że najchętniej uznałby księcia Koburga, gdyby chwila była stosowną.

Niech jednak Bułgarzy czekają i dają posłuch życzliwym radom Porty, a chwila owa nadejdzie. W końcu audjencji darował sułtan gościowi bułgarskiemu tabakierkę wysadzoną brylantami. Odwiedził również premier bułgarski exarchę Kościoła bułgarskiego. Na cześć Stambułowa za wyraźnym rozkazem swego monarchy, wydał wielki wezyr ucztę.

TELEGRAMY.

Dnia 16 sierpnia.

Wiedeń. *Neues Tagblatt* przynosi alarmujące wiadomości o siedmiu wypadkach cholery w Szkle; grasowanie choleryny w Żółkwi i Cieszanowie stwierdzone przez pisma polskie.

Żądają odwołania manewrów.

Wiedeń. Do *N. Presse* telegrafują z Pragi: Piekarz pewien strzelił w nocy na Grabenie z rewolweru na przechodzące towarzystwo; schwytany oświadczył, iż chciał nastraszyć Niemców.

Berlin. Minister sprawiedliwości cofnął skargę przeciw Ahlwardtowi.

Paryż. Powstał tutaj strejk dorożkarzy, który trwa jeszcze dotąd.

Białogród. Gabinet Pasicza cały podał się do dymisji. Przyczyny tego kroku dotychczas niewiadome.

Lievin (we Francji). Pomiędzy francuskimi a belgijskimi górnikami powstała bójka, podczas której użyto rewolwerów. Jako powód podają przypuszczenie do robót Belgijczyków. Bardzo wielu rannych tak, że musiano wezwać interwencji wojska.

Petersburg. 14 b. m. notowano dwanaście wypadków cholery.

Buffalo. Powstał tutaj strejk dozorców zwrotnic (Weichenwaechter), którzy pozapalali wozy kilku kolei i poprzestawiali zwrotnice, przyczem powstały bójki. Szkody ogromne, 42 wagonów kolei linii „Erie" spalonych, 2 pociągi pospieszne do Nowego Jorku wstrzymano.

Sofja. Stambułowa witano w Turcji z wojskowemi honorami. Dziś odbędzie się uczta dworska ku uczczeniu rocznicy rządów Ferdynanda.

Londyn. W Nashville podpalili górnicy więzienia, wypuścili 350 więźniów, gwałtem wsadzili tychże do wagonów i wytransportowali, zmusiwszy rewolwerami służbę kolejową do wyjazdu. Bliższych wiadomości niema z powodu, że telegraf został zniszczony.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po 2 cnt., tłustym drukiem po 5 cnt., — Minimum ceny ogłoszeń 25 cnt.

Lokale

6 lub 4 pokoje na III piętrze, **2 pokoiki** i kuchenka w oficynie, Mikołajska 4, do wynajęcia. 863(9—?)

Pokoj kawalerski umeblowany, z osobnem wejściem jest każdego czasu do **wynajęcia, ul.** Szewska l. 7. III p. 843

Doniesienia rozmaite

Panienki uczęszczające do zakładów naukowych, znajdą pomieszczenie i troskliwą opiekę przy rodzinie obywatelskiej za miernem wynagrodzeniem. Bliższa wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego". 856(8—?)

Potrzeba zaraz chłopca do roznoszenia gazet. Wiadomość w Ekspedycji „Kurjera Polskiego".

Kolportera zdolnego poszukuje **księgarnia W. Poturalskiego w Podgórzu.** 891 2 3

Uczniowie szkół średnich znajdą umieszczenie i troskliwą opiekę w domu urzędnika: Fortepjan do użycia. Adres w Administracji „Kurjera Polskiego". 872 3 3

Polka! z dobrej rodziny, w średnim wieku, z kilkoletnią praktyką poszukuje miejsca jako wychowawczyni dzieci od lat 4 do 6 lub zaopiekowania się starszemi panienkami. Adres Z. I. ulica Florjańska Nr. 47 II-gie piętro oficyna. Kraków. 889 2 3

Sklepik korzenny i wiktuałów, przy najruchliwszej ulicy, z wyrobioną klientelą, z powodu kupna większego handlu, jest w każdej chwili tanio do nabycia. Wiadomość w Administr. „Kurjera Polskiego". 875 2 3

Do sprzedania: Fortepian, rozmaite meble, obrazy, wózek dziecinny oraz **suknie damskie** mało używane. Ul. Bracka 6, parter, **Biuro korespondencyjne i Dom komisowy.** 886 4 4

Pracownia malarska z krakowskich najlepsza, Mikołajska l. 8, do wynajęcia. 862(6—?)

Były profesor gimnazjalny języka francuskiego poszukuje miejsca na wsi jako nauczyciel. Wymagania skromne. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polsk." pod lit. **L K** 845(3-?)

Studenci znajdą całe utrzymanie, mieszkanie wygodne, wikt porządny od 16 ztr. miesięcznie. Ul. Dolnych Młynów, l. 5, parter 3. 894 1 3

HERMINA RUDOLF

w Krakowie, ulica Grodzka l. 9,

poleca W NOWO OTWARTYM MAGAZYNIE:

Skład płótna tak surowego, jakoteż web, płótna na prześcieradła bez szwu, jednokolorowe weby na wsypy, niciane **drelichy** na materace i story, demki szyrtyngi, itd.

Wielki skład kolorowych i białych **chustek** do nosa, przeważnie czysto lnianych pierwszej jakości, **ręczniki, ściereczki.**

BIELIZNĘ STOŁOWĄ na 6, 12, 18 i 24 nakryć.

MATERACE, KOŁDRY, KAPY.

WŁASNĄ SZWALNIĘ BIELIZNY GOTOWEJ MĘSKIEJ, DAMSKIEJ i DZIECINNEJ.

BIELIZNĘ Dra JAEGERA i X. SEB. KNEIPPA.

WYBÓR haftów, firanek, pończoch, skarpetek, krawatek, rękawiczek itp.

CENY NADER NIZKIE.

Ponieważ magazyn ten prowadzony będzie pod osobistem kierownictwem p. J. AD. RUDOLFA, mam tedy nadzieję, że Jego dotychczasowi Szanowni P. T. Odbiorcy będą nadal zaszczycali tem samem zaufaniem również i mój magazyn, który polecam.

756(14-?) Adres dla listów: H. RUDOLF, w Krakowie.

Księgarnia Gebethnera i S-ki w Krakowie,

poleca

„DZIWY ŻYCIA"

zawierające w sobie długi szereg autentycznych, dokumentnie stwierdzonych opowieści o zjawiskach, które w życiu potocznem przywykliśmy uważać za cudowne, a którym nauka dzisiejsza usiłuje nadać racyonalne wyjaśnienia i podstawy w niezbadanych dotąd własnościach ludzkiego ducha. Tu należą: wszelkie objawy tak zwanego „przenoszenia się myśli", niewytłumaczonej „sympatyi dusz", wszelkie „widzenia" i „przeczucia" dotyczące osób nam drogich lub tylko w jakikolwiek sposób związanych z nami, a w końcu wypadki „ukazywania się osób konających, albo niedawno zmarłych".

„Dziwy życia", wyjdą z druku w wydaniu obszernem, objętości przeszło **30 arkuszy** większej ósemki **w 4-rech zeszytach**, po **8 arkuszy** każdy.

Cena zeszytu wynosi 65 ct., z przesyłką 70 ct.

Zeszyty I i 2 opuściły już prasę.

„GDZIE SZCZĘŚCIE"

przez H. B. Gausseron'a, tłómaczył J. K Potocki.

Książka ta wykłada w sposób żywy i nader popularny filozofię życia codziennego, zawiera mianowicie rady i wskazówki praktyczne, nacechowane prawdą i humorem, **jak** się należy zachowywać w rozmaitych okolicznościach życia, ażeby utrzymać równowagę umysłu i być szczęśliwym.

Treść rozdziałów: I. Dobre maniery. — II. Człowiek przyzwoity. — III. Rozmowa. IV. Czytanie. — V. Podróże. — VI. Pijaństwo. — VII. Pieniądze — VIII. Dni obfitości. — IX. Powodzenie. — X. Czy jesteśmy doskonali? — XI. Siła żywotna. — XII. Poszukiwanie człowieka. — XIII. Podobanie się — dzieło kobiety. — XIV. Obyczaje małżeńskie. — XV. Małżeństwo, jako związek wzajemnego doskonalenia się. — XVI. Nie kupujcie kota w worku. — XVII. W jaki sposób prowadzi się męża. — XVIII. O rządach rodzinnych. — XIX Potrzeba „wydania się". — XX. Co ludzie powiedzą. — XXI. Szczegóły i słabostki. — XXII. „Jestem panem siebie". — XXIII. Cnoty niebezpieczne. — XXIV. Słońce i wiatr północny. — XXV. Umiejętność cierpienia. — XXVI. Zakończenie.

Cena 1 złr 30 ct., z przesyłką 1 złr. 50 ct.

Róża i Nina Alf. Daudet'a. Studyum obyczajowe, przełożone z francuzkiego. Cena 65 ct., z przesyłką 80 ct.

Chojecki. Jan Dhasp. Powieść przełożona z francuzk. Cena 80 ct., z przesyłką 95 ct.

Otrzymane na skład główny: 668(1-3)

Historja dwóch lat 1861—1862, przez Z. L. S. Część wstępna 1856—1860. Cena 2 złr. 60 ct., z przesyłką 2 złr. 80 ct

Życie duchowne czyli Doskonałość chrześciańska, według najcelniejszych mistrzów duchownych, napisał ks. JÓZEF PELCZAR. Wydanie piąte przejrzane i powiększone, 2 tomy. Cena 3 złr. 50 ct., z przesyłką 3 złr, 80 ct.

Rozmyślania o życiu kapłan., czyli Ascetyka kapł. Część pierwsza. Napisał ks. Józef PELCZAR. Cena za całość w 2 częściach złr. 3, z przesyłką 3 złr. 40 ct.

Błogosł. Kinga, królowa i patronka Polski, przez Maryę SANDOZ. Cena 30 ct. z przesyłką 33. ct.

Sąd patrjoty rosyjskiego o Polakach. Cena 30 cent. z przesyłką 32.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Najnowsze powieści W. hr. ŁOSIA.

Tajemnica piątego pułku. 1892	— 1 złr. 50 ct.
Nokturn Szopena. 1892 —	— 1 „ 50 „
Z różnych pułków. 1892 —	— 2 „ 40 „
Wczorajsi, Serja I. 1892 —	— 2 „ — „
Linoskoczka, 2 tomy. 1891 —	— 3 „ — „
Jędrzek. 1891 — — —	— 1 „ — „

Świeżo wyszły i są do nabycia we wszystkich księgarniach. 314

ZARZĄD MLECZARNI E. DOBRZYŃSKIEJ

w Krakowie, ulica Sławkowska l. 12,

uprasza P. T. producentów **masła deserowego** o zgłoszenie ofert na **dostawę 15** do **80** kilogr. **tygodniowo,** zaczynając od 1 października 1892 r. i poszukuje **pachtu** z produkcją dzienną à **400** litr. (minimum). 615(7-?)

Na lato i jesień.

Niniejszem zawiadamiamy Szanowną P. T. Publiczność, że

FILIA WIEDEŃSKA Heilmana Kohna i Synów ul. Grodzka, l. 9, I. p.

została **bogato zaopatrzoną w wielki wybór gotowych**

SUKIEN MĘSKICH

a mianowicie:

Ubrania marynakowe, Żakietowe, Salonowe, Spodnie kamgarnowe, Zarzutki, Chesterfildy, Kaiserroki, Menżykowy, Haweloki, Bundy do podróży, Kamizelki pikowe i jedwabne, oraz obfity wybór ubrań dziecinnych na sezon letni i jesienny w najnowszym fasonie,

po zdumiewająco nizkich cenach.

Z uszanowaniem

Heilman Kohn i Synowie,

ulica Grodzka, L. 9, I piętro.

Składy nasze: w Wiedniu, w Krakowie, ul. Grodzka l. 9, w Przemyślu, we Lwowie, w Czerniowcach, w Białej (Bielsku), w Opawie, w Pilźnie w Tarnowie, w Rzeszowie, w Jarosławiu, w Stanisławowie i w Nowym Sączu.

SKŁAD PIWA i PORTERU

Z BROWARU Arcyksięcia Albrechta w Żywcu.

Takowe sprzedaję po następujących cenach:

Piwo cesarskie . . .	10 ct.	Porter	16 ct.
„ marcowe . . .	12 „	Ale	16 „

Przy odbiorze 10 butelek naraz odpowiedni rabat Również przyjmuję zamówienia na piwo żywieckie w beczkach.

G. LAZAR. — Kraków.

ulica św. Jana, l. 9, na dole w podwórzu. 741(11-20)

Zamówienia listowne uskutecznia natychmiast.

Najlepsza a zarazem najtańsza

NAPRAWA

MASZYN do SZYCIA,

do robienia **pończoch** i **rękawiczek** z wszystkich systemów,

W PRACOWNI MECHANICZNEJ

KAROLA BARTLA, mechanika z Pragi,

Kraków, Półwsie-Zwierzyniec № 15

Przywóz maszyn z domu do pracowni, jakoteż dostawę tychże uskutecznia bezpłatnie. 834 3 10

Każda gruntowna naprawa maszyny z gwarancją dwóch lat.

Magazyn ubiorów męzkich i dziecinnych CHEMINA FELDMANNA

Plac WW. Świętych l. 1, róg ul. Grodzkiej, obok Magistratu,

zaopatrzony został na sezon jesienny i zimowy w najmodniejsze i najlepsze ubrania męzkie i dziecinne, sprzedając takowe po cenach fabrycznych, a mianowicie:

Szlafrok zimowy od złr 7 do	złr. 15.
Ubranie marynarkowe z szewiotu dobrego	„ 14.80
Spodnie kamgarnowe, zimowe	„ 4.45
Paltot szewiotowy lub montoniakowy od złr. 12 do . . .	„ 25.50
Ubranka dziecinne od	„ 3
Płaszczyki „ „	„ 5.95
Kożuszki wyborne z futrzanemi kołnierzami	„ 11.
„ kangurowe	„ 15.50

Upraszając o liczne względy, pozostaję

Z poważaniem **CHEMIN FELDMANN.**

Pl. WW. Świętych, L. 1, róg ul. Grodzkiej, obok Magistratu.

PARCELE BUDOWLANE

położone w Podgórzu,

obok nowo urządzonej targowicy na bydło, w pobliżu toru i stacji Kolei Karola Ludwika są do sprzedania pod przystępnymi warunkami. Bliższych objaśnień udziela . 750(10-12)

Kantor fabryczny GUSTAWA BARUCHA w Podgórzu.

F. CEMBRONOWICZ

96 **majster szewski**

w Krakowie, ul. św. Tomasza, l. 21, filia ul. Florjańska, l. 16, poleca obuwie własnego wyrobu damskie od **3 złr. 25** cnt. i wyżej, męzkie od **4.25** i wyżej. Dziecinne z najlepszego materjału. Reparacja tania obuwia i kaloszy.

RESTAURACJA TURLIŃSKIEGO

w Krakowie, w hotelu „pod RÓŻĄ".

322 **Obiad za 1 złr.** 100-300

Wtorek dnia 16-go sierpnia.

ZUP: Zupa z drobiu. Rosół. — Barszcz.

PRZYST.: Muszelka financiere. Paszteciki francuskie. Omlet aux-fines herbes. Szt. mięsa, sos szczypiorkowy.

PIECZ.: Roastbeef angielski. Wołowa z grzybkami. Cielęca z sałatą. Beefsteak skrobany.

LEGUM: Krem owocowy. Tort orzechowy.

Willańskie wina

naturalne, własnego chowu, z mojej własnej piwnicy.

Czerwone po 24, 28, 30 35 ct
Willańskie Ausiese po 40, 45, 50 c
Białe po 22, 26, 30 ct
Wina deserowe po 30, 35, 40. (najlepsze po 50 ct.)
Riesling po 40, 45 ct.
Schiller wyborne po 18, 20, 25 ct.

Ceny za litr, za zaliczką lub za gotówkę. Próbki od 50 litrów wzwyż. Beczki przyjmuję napowrót opłatnie po policzonej cenie kosztu. 818(5—10)

ANDREAS HAAL, Weinbergbesitzer in Villany, UNGARN.

ROLNIK KAWALER,

z ukończoną niższą szkołą rolniczą i odbytą **w dobrych gospodarstwach** paroletnią praktyką, umiejący również prowadzić rachunkowość gospodarczą, poszukuje odpowiedniej posady od **I września b. r.** Łaskawe zgłoszenia proszę adresować do Administracji „Kurjera Polskiego" w Krakowie, dla **F. M. D l. 200.** 763(3-3)

NIEZBĘDNE !DLA KAŻDEGO DOMU!

Najlepszem, najwydatniejszem i w użyciu najtańszem mydłem jest

francuskie, oszczędnościowe MYDŁO 822 2 2

nadaje **najpiękniejszej białości** skórze, oraz najlepsze do prania wełnianych i jedwabnych materyj. Pół klg. tego mydła jest tak wydatnem jak 1 klg. zwykłego. **Za nieszkodliwość fabrykatu ręczy się. 4½ klg. z opakowaniem 1 złr. 60 ct dostać można w Składzie mydeł i parfumeryj „pod Francuzką" Wiedeń, XV II b Doeblingerstrasse Nr 38.**

!Dla kupców daje się w komis!

---

599 **TYLKO PRAWDZIWE** (1 1?)

granaty w oprawie

ametysty, mołdawity i t. d.

Wzory z wystawy w Pradze.

Ferdynand Hofmann,

Kraków, ul. Grodzka, 26.

---

805 **DWIE** (6-10)

Parcele budowlane

o łącznej powierzchni ca 416 sążni kwadratowych, przy ul. Garncarskiej **razem** lub podzielone, do sprzedania. Wiadomość w biurze arch. **Ekielskiego,** Wielopole 14, I. piętro.

Wszech nauk lekarskich

Dr Edmund Puchacki

ordynuje jak dawniej od godziny 2-giej do 4 popołudniu.

Ul. Sławkowska, L. 24. **Parter** 6(120-?)

PANIENKI lub UCZNIOWIE

do szkół publicznych w Tarnowie, na rok 1892/3, znajdą **umieszczenie** w uczciwym domu **wdowy po profesorze gimnazjalnym, zapewniając zdrowe utrzymanie i troskliwość rodzicielską.** 846 1 3

L. ROSKOSZ, Plac Sobieskiego Nr. 2, Tarnów.

Ktokolwiek chce tanio i przyjemnie wieczór spędzić niech się uda do

A. SIEVERSA teatru rozmaitości

w ogrodzie p. Józefa TYLKO, ul. Kolejowa l. 118.

Codziennie wielkie Przedstawienie.

Produkcje **z wyższej magji, gimnastyki i akrobatyki** na linie wyciągniętej nad całym ogrodem. 819 2 5

Kuchnia zdrowa i tania, potrawy w wielkim wyborze **napoje krajowe i zagraniczne najlepszej jakości.**

Wstęp wolny.

Początek w dnie powszednie o g. 7 wieczorem, w niedziele i święta o 5 popoł.

Mąki z kości

parowane lub preparowane kwasem siarkowym

MĄKĘ ROGOWĄ superfostafy itp.

Odznaczona na wielu wystawach, dostarcza **po bezkonkurencyjnie nizkich cenach** z zaręczeniem podanej ilości procentowej azotu i kwasu fosforowego: **Parowa fabryka spodium, kościanej mąki i sztucznych nawozów B. Schönberga i Fränkla w Krakowie.**

Zamówienia przesyłać należy albo do Agencji dla Rolników W-go S. Mikuckiego w Krakowie, Rynek 34, lub do podpisanych. 762(6-?)

B. Schönberg i Fränkel

w Krakowie, ul. Mostowa, l. 6.

UWIADOMIENIE

Dla pp. **garbarzy** lub dla handlujących **korą dębową** jest **zaraz do nabycia** 833 2 5

MŁYN do MLENIA na drobne części **kory dębowej.**

Tudzież zaraz znaleźć może paru czeladzi zdolnych zatrudnienie

W PRACOWNI ŚLUSARSKIEJ

Aleksandra Łopatkiewicza,

ul. Zwierzyniecka l. 10

Księgarnia, skład i wypożyczalnia nut muzycznych oraz ekspedycja

847 **pism perjodycznych** 3 5

S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

otrzymała na główny skład:

JAWORSKI W. Dr. Prof.

CHOLERA

Pouczenie przystępne dla nielekarzy.

Cena **30** ct., z przesyłką pocztową **32** ct.

Środki oczyszczenia wody i powietrza.

FILTRY

Kompletnie oczyszczające najbrudniejszą wodę, kieszonkowe podróżne, do gospodarstw, fabryk, lokalów publicznych i t. d. węglowe, asbetowe, systemu „PIFKE" — **Klosety wodne. fermetyczne pisoary, zlewy kuchenne i zamknięcia kanałowe. Rury kamionkowe** (steingut). **Rynny betonowe, posadzki cementowe i steingutowe.**

Znakomite

wentylatory pokojowe i lokalów publicznych

ma na składzie i wykonuje wszelkie higieniczne urządzenia i przeróbki

M. ZIELENIEWSKI,

Kraków, Grzegórzki 23. 850 2 ?

Wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami

Kantor wymiany filji c. k. uprz. Banku Hipotecznego

w Krakowie, Rynek l. 30. **Zlecenia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.**

Wydawca, nakładca i odpowiedzialny redaktor: Dr. Józef Orłowski.

Druk. Wł. L. Anczyca Spółki, pod zarz. Jana Gadowskiego.